

Chcą wysłać sondę kosmiczną na asteroidę Oumuamua

27 listopada 2017

Cały świat astronomiczny został zelektryzowany odkryciem pierwszej asteroidy, która przybyła do nas z innego układu gwiazdowego. Jakby tego było mało, ciało niebieskie wygląda dość nietypowo, gdyż posiada kształt statku kosmicznego. Naukowcy mają nadzieję zbadać ten dziwny obiekt zanim na zawsze opuści Układ Słoneczny.

Na temat planetoidy Oumuamua wiadomo tyle, że posiada rdzawy kolor, składa się z metalu, odbija tylko 4% światła słonecznego i jest podłużna. Początkowo szacowano jej rozmiary na 180 x 30 x 30 metrów, lecz najnowsze wyliczenia sugerują, że 1I/'Oumuamua jest znacznie większa. Zespół badawczy z Karen Meech na czele ustalił, że asteroida posiada aż 800 metrów długości i tylko 100 metrów szerokości. Dotychczas nie zaobserwowaliśmy jeszcze ciała niebieskiego o takich proporcjach.

Wiadomo również, że w dniu 20 listopada Oumuamua przemieszczała się z zawrotną prędkością około 38 km/s. W wyniku oddziaływania grawitacyjnego prędkość planetoidy powoli spada, ale jest wysoce prawdopodobne, że zdoła wyjść poza Układ Słoneczny i już nigdy nie powróci. Naukowcy spodziewają się, że w maju 2018 roku Oumuamua minie orbitę Jowisza.

Dziwny gość z innej galaktyki z pewnością byłby dobrym obiektem do badań. Zespół naukowców i inżynierów ogłosił powstanie projektu Lyra, w ramach którego moglibyśmy wysłać sondę kosmiczną na tę asteroidę. Uczni oczekują na propozycje. Nie wiadomo jednak co z tego wyniknie, ponieważ misja kosmiczna na Oumuamua będzie dla nas przede wszystkim ogromnym wyzwaniem technologicznym.

Problem leży w tym, że ten dziwny obiekt przypominający statek kosmiczny porusza się niezwykle szybko. Żadna sonda nie zdołała dotychczas rozpędzić się do takich prędkości. Wyjątek stanowi sonda Juno, która w 2011 roku uzyskała rekordową prędkość 74 km/s, co było możliwe dzięki potężnej sile grawitacji Jowisza. Jednak na chwilę obecną nie posiadamy technologii, która pozwoliłaby nam dogonić planetoidę z innego układu gwiazdnego.

Naukowcy próbują ustalić czy są jakieś szanse na doścignięcie tajemniczego ciała niebieskiego Oumuamua, gdybyśmy wysłali swoją sondę najwcześniej za 5 a najpóźniej za 30 lat. Potrzebny jest przełom technologiczny, na który liczą twórcy projektu Lyra. Chęć zbadania dziwacznej planetoidy może napędzić rozwój technologii kosmicznej. Nawet jeśli nie zdążymy zbadać tej obcej planetoidy to przynajmniej będziemy lepiej przygotowani na wypadek wykrycia kolejnego takiego obiektu jak Oumuamua.

Autorstwo: John Moll

Na podstawie: Inquisitr.com

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl